

Bo magia zaczyna się na scenie

Wyobraź sobie, że wystarczy przekroczyć próg, wyjść za drzwi, by znaleźć się w zupełnie innym świecie, zapomnieć o otaczającej nas codzienności. A nawet więcej! Stać się zupełnie inną osobą, pełną pasji, ekspresji i miłości. Ten próg to kulisy. Drzwi to kurtyna. A scena to właśnie inny świat i zupełnie inni ludzie. Chcesz do niego zajrzeć? Zapraszamy!



Fot. Karol Makurat

Każdy z koncertów Zespołu Pieśni i Tańca Uniwersytetu Gdańskiego „Jantar” to wyjątkowe wydarzenie. Zwłaszcza koncerty z cyklu „Jantar i Goście” budzą zainteresowanie widowni, gdyż dają

możliwość obejrzenia na jednej scenie folkloru różnych regionów, technik czy stylów tanecznych. Ostatni z tych koncertów był jednak czymś więcej. Połączył bowiem taniec z muzyką wykony-



Fot. Karol Makurat



waną na żywo i śpiewem całego chóru. Mowa oczywiście o Akademickim Chórze Uniwersytetu Gdańskiego, który 14 kwietnia wystąpił gościnnie z zespołem Jantar i kapelą zespołu podczas tegorocznego koncertu „Jantar i Goście”.

Koncert był doskonałą okazją do połączenia polskiego folkloru z piosenkami, które są po prostu klasykami polskiej sceny muzycznej. Otworzyła go suita taneczna ułożona do muzyki zespołu Brathanki. Pewnie już się domyślasz, że mowa o *Czerwonych korałach*. Z wokalistą zespołu Jantar występującym solo. Następnie widzowie mieli przyjemność poznania tańców z regionu kaszubskiego, rzeszowskiego oraz

spiskiego. Z kolei chór zaprezentował: *Czerwone jabłuszko*, *Panie muzykancie* oraz *Do zakochania jeden krok*. Nie sposób było się nie zakochać i w takim stanie ducha nie wysłuchać *Wiązanki melodii ludowych* w wykonaniu kapeli ZPiT „Jantar”.

A wspólne wykonania? Liryčna *Dumka na dwa serca* zabrała widzów w romantyczną podróż, z kolei tango *Nie pytaj o Polskę* sprawiło, że na scenie i w powietrzu zawibrowała magiczna, magnetyczna atmosfera. Uśmiechów dodała widzom *Bombonierka* i choć nikt od niej nie przytył, to słodczy zdecydowanie w niej nie brakowało. Na koniec, co tu dużo mówić, pojawił się prawdziwy ogień na parkiecie. Bo scenę tę

atrakcyjną w budynku Neofilologii, na której odbywał się koncert, przejął barwny cygański tabor i w rytmie *Wozów kolorowych* porwał widzów w świat wróżb i falbaniastych spódnic. I to dwa razy! W końcu kto by odmówił takiego bisu.

A co właściwie sprawiło, że ten koncert był tak wyjątkowy? Magia ogarniająca scenę, gdy spotyka się na niej kilka grup o różnych pasjach, które w piękny sposób przeplatają się i wzajemnie uzupełniają. Chcesz sprawdzić, czy ją poczujesz? W takim razie nie przegap kolejnych koncertów Akademickiego Chóru Uniwersytetu Gdańskiego i Zespołu Pieśni i Tańca „Jantar”!

Emilia Niedbała



Fot. Karol Makurat

